

Skrzydlate Ręce

Enej

Hej!
Urodził się sam dzisiaj nie wie gdzie
Nie widział słońca i nieba też
Ojciec mu wrogiem, mamy nie znał więc
Samotny ciągle witał nowy dzień
'Dlaczego ja' tak Boga pytał się
'Naprawdę skrzydeł tych nie mogę mieć'
Rozłożył ręce, Chyba tego chce
I jego oczy mówią 'Leć'...

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj...

Kolejny dzień, kolejna taka noc
Kiedy pokochać go nie miał kto
A ile można modlić się o lont
Który zapłonie kiedy chciałby on
Zalany łzami, śniło mu się że
Że jego dusza już umie latać
Rozłożył ręce, 'Chyba tego chcę'
I jego oczy mówią 'Leć'...

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj...

Zobacz chłopaku
Za sen oddałeś życie a więc
Błagam cię leć, pora już na ciebie leć

Skrzydlate ręce ma Bóg
Oddał je Tobie za ból
Kłaniają się abys je założył już
I poleciał gdzie ten wymarzony raj

Raj, którego nocą pragniesz
Tak jak ja
To niebo, to raj
Dalej dalej proszę leć, proszę gnaj...